

Wrocław



MAJA LEWANDOWSKA

W wolontariacie działa od czterech lat. Do niedawna jej wolontariat ograniczał się do zbierania pieniędzy, Aktualnie działa w fundacji „My dla świata” – ukierunkowanej na opiekę nad zwierzętami i dołączyła do zespołu wolontariuszy przy fundacji „Na ratunek dzieciom z chorobą

nowotworową”. Jako wolontariuszka fundacji „Mam marzenie” pomogła spełnić jedno z nich: zebrała fundusze i kupiła dla Paulinki odtwarzacz DVD. Opiekowała się też „televizyjnym” Kubusiem, który tak bardzo potrzebował miłości. Namówiła trzech znajomych do pracy w wolontariacie. Chce studiować na Akademii Medycznej chirurgię onkologiczną, ale też koniecznie utrzymywać kontakty z chorymi dziećmi, bo to im najchętniej poświęca czas i swoją uwagę.

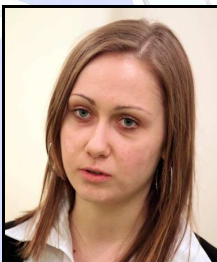


DAWID WOHLGANG

W wolontariacie od szóstej klasy szkoły Podstawowej. Zbierał pieniądze w ramach PCK dla dzieci z domów dziecka, potem działał w gimnazjum, a teraz w liceum. Potrzebę pomocy dla innych zaszczepiła mu



matka twierdząc, że są ludzie bardziej potrzebujący od nas, ale dopiero w liceum w pełni zrozumiał wartość jej nauki. Wspomaga edukację dzieci w Kongo, zbiera rzeczy dla dzieci z Domu Samotnej Matki. Działa nie tylko na terenie szkoły, ale wraz z dziadkiem zbiera znaczki dla misjonarzy Werbistów, dzięki którym gromadzą fundusze na pomoc medyczną i edukację dzieci w Afryce. Lubi się uczyć, wybiera się na Akademię Ekonomiczną. Tam też chce kontynuować swoją działalność.



IZABELA JANAS

Zna język migowy i dzięki temu może pomóc osobom niesłyszącym w urzędach czy bankach. Troszczy się też o trzech uczniów niepełnosprawnych: kontaktuje się z ich rodzicami, zostaje po lekcjach i pomaga innym w nauce.. Pracuje na rzecz Oratorium Młodzieżowego św. Jana Bosko: zbiera pieniądze na rzecz

dzieci ubogich oraz uczestniczy w przygotowaniu wigilii dla bezdomnych. Znalazła, co wcale nie było łatwe, spowiednika dla osób niesłyszących. Chciałaby pomóc dzieciom głuchoniemym poprzez naukę języka angielskiego, służyć im pomocą i być przy nich w trudnych chwilach. Chce kontynuować naukę w technikum fryzjerskim. Lubi tańczyć w zespole szkolnym

PRZEMYSŁAW PAJEWSKI

Od trzech lat w wolontariacie. Jak sam twierdzi, gdy był w Gimnazjum, pojawił się w parafii nowy ksiądz, który pomógł mu spojrzeć inaczej na życie i dlatego zajął się czymś pożytecznym. Angażując się w wolontariat zaczął pomagać w odrabianiu lekcji dzieciom uczęszczającym na zajęcia do Świątlicy Środowiskowej „Źródło”. Rok temu wraz z kolegami zorganizowali wycieczkę do Włoch. Pomagał w przygotowaniu paczek



żywnościowych dla najbardziej potrzebujących mieszkańców Leśnicy. Występował w przedstawieniach w różnych parafiach, a także w więzieniu dla kobiet w ramach realizacji projektu „Musicie być mocni”. Obecnie razem z koleżanką uczy tańczyć młodzież gimnazjalną dwa razy w tygodniu. Chce studiować na Politechnice, na wydziale mechanicznym. Jest również stypendystą nagrody Prezesa Rady Ministrów.



MAGDALENA BIELSKA

Pełni funkcję jednego z mediatorów szkolnych. Aktywnie uczestniczy w działaniach Stowarzyszenia URIM, pracując na rzecz potrzebujących oraz poświęca swój czas dzieciom w klubie środowiskowym ARKA. Od dwóch lat podejmuje działania na rzecz pacjentów w Hospicjum Bonifratrów. Ma młodsze rodzeństwo i stara się

przyjmować na siebie domowe obowiązki, gotując obiady dla rodziny. Chociaż jest jej ciężko, zawsze się wywiązuje z tego zadania. Od sześciu lat po lekcjach chodzi na gimnastykę: akrobatyka sportowa, turnieje, łaźnictwo. Jak nikt potrafi przekonać innych do pracy w wolontariacie i jest to dla niej ważne. Chce pomagać ludziom niepełnosprawnym, więc zostanie lekarzem.

ANNA MACHNIK

W wolontariacie od 2002 roku. Opiekowała się niepełnosprawnymi dziećmi. jeździła do swych podopiecznych do Rodzinnego Domu Dziecka, organizowała zbiórki pieniędzy, współpracując z Caritas. W gimnazjum podpisała umowę z wrocławskim wolontariatem i miała pod opieką ośmioro dzieci w tzw. „Słoneczku”. Obecnie w soboty i niedziele chodzi do



Domu Opieki Społecznej dla osób starszych. Jeździ także na wymianę młodzieżową na Ukrainę i organizuje różne zbiórki dla potrzebujących. Podczas ferii pomaga dzieciom w świetlicy środowiskowej. W ramach projektu Unii Europejskiej pracuje co drugi piątek w AA z pięcioma bezdomnymi, uzależnionymi od alkoholu, narkotyków. Jest liderem działań wolontarystycznych.



ALICJA KRÓL

Jej przygoda z wolontariatem zaczęła się w klasie szóstej. Z trzema koleżankami podjęły się udzielania pomocy w Rodzinnym Domu Dziecka. Wraz z dużą grupą wolontariuszy ze szkoły uczestniczyła w przeróżnych akcjach. Zorganizowała w szkole akcję zbierania funduszy i rzeczy dla dwóch osób, które potrzebowały pomocy.

Brała także udział w „Fabryce św. Mikołaja”. Zaprosiła dzieci ze świetlicy z Psiego Pola i obdarowała je paczkami ze słodyczami. Animatorka pięcioosobowej dziecięcej grupy oazowej, z którą spotyka się co tydzień. Udziela pomocy kadrze Cam Arka na tygodniowych obozach językowo-sportowych. Twierdzi, że kocha dzieci i te działania dają jej wielką radość. Uważa też, że można pogodzić pracę z nauką. Myśli o anglistyce i chce uczyć w szkole.

DAMIAN ANDRZEJ PANASIUK

Zawsze chciał pomagać innym. Sporo czasu spędza w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 10, opiekując się wychowankami. Zorganizował, już po raz trzeci, wraz z kolegami z wolontariatu, bal dla dzieci z Domu Małego Dziecka. Pomaga starszym dzieciom w nauce tabliczki mnożenia. Kiedy się kłóca, łagodzi emocje, chociaż uważa, że nie jest to łatwe, ale jakoś sobie z nimi radzi. Widzi, że jego obecność i pomoc jest ważna dla tych dzieci. Bardzo lubi się bawić z dziećmi. Twierdzi, że tęskni za nimi, jak nie widzi ich dłuższy czas. Myśli o studiowaniu medycyny.

